

Czemu świat nie otrzymał restytucji?

Według Biblii, nasz Pan umarł za grzechy całego świata, gdy złożył swe życie jako zadośćuczynienie za życie Adama, które zostało utracone przez grzech. Śmierć naszego Zbawiciela jest wystarczającą ceną za cały świat (czyli za wszystkich ludzi), ponieważ wszyscy są uczestnikami kary Adamowej drogą dziedziczenia. Zasługa śmierci Chrystusowej, dostateczna za grzechy Adama i za grzechy całego świata, nie została jeszcze zastosowana, czyli przekazana, ani za Adama, ani za świat. Została jedynie złożona do rąk Ojca bez faktycznego zastosowania za kogokolwiek.

Pismo Święte mówi nam, w jakim celu ma być to uczynione; mianowicie, że przy swoim wtórym przyjściu i ustanowieniu swego Królestwa, Jezus zastosuje całą zasługę swej ofiary za Adama i jego rodzaj jako zadośćuczynienie wymaganiom Boskiej sprawiedliwości. Cała kara za grzech pierworodny będzie w ten sposób zapłacona, rodzaj ludzki będzie uwolniony spod potępienia, a natychmiastowym wynikiem będzie dzieło restytucji. W międzyczasie, czekając na zastosowanie krwi za świat, Ojciec przypisuje zasługę Chrystusową Kościołowi.

Zasługa Chrystusowa przypisana Kościołowi

Przy rozważaniu tego przedmiotu powinno zostać wyjaśnione słowo „przypisane”. „Przypisać” nie znaczy „dać”. „Dać” zasługę Chrystusową oznaczałoby zastosować ją za Adama i cały rodzaj ludzki. Jezus nie jest jeszcze gotów dać swej zasługi Adamowi i jego potomstwu, ponieważ uwolnienie Adama i rodzaju ludzkiego byłoby w obecnych warunkach rzeczą nienajlepszą.

W sprawach finansowych słowo „przypisanie” zawiera myśl zbliżoną do poręczenia. Gdy ktoś składa poręczenie (podpis) na weksel drugiego, wartości tysiąca dolarów, to nie daje ani centa, lecz przypisuje wartość na taką sumę. Taka transakcja pięknie ilustruje dzieło przypisania zasług Chrystusowych Kościołowi. Członkowie Kościoła nie nadają się do zawarcia przymierza ofiary z Bogiem. Bóg nie przyjmuje w ofierze nic, co jest niedoskonałe. Dlatego Jezus, mając kredyt w rękach Ojca, przypisuje część swej zasługi tym, którzy się poświęcają. Na mocy tej zasługi staje się On poręczycielem, czyli gwarantującym, za tych, którzy stali się Jego uczniami. Nic więcej nie jest potrzebne; ponieważ ich poświęcenie się jest na ofiarę, więc muszą ofiarować tylko to, co mają. Ponieważ Jezus przypisuje im swoją zasługę, która uzupełnia to, czego nie mają, cokolwiek brakuje im z powodu odziedziczonej niedoskonałości, dlatego gdy dokonają swej

umowy i dokończą swego życia, ta przypisana zasługa Chrystusowa będzie zwolniona, podobnie jak poręczyciel jest wolny od wszelkiej odpowiedzialności, gdy weksel jest spłacony.

Zwolnienie zasługi Chrystusowej

Pan nasz Jezus stał się Poręczycielem, gwarantującym, czyli przypisującym swoją zasługę wszystkim, którzy poświęcili się Bogu. Obejmuje to nie tylko Maluczkie Stado, ale także Wielkie Grono, jakie składa się z częściowo wiernych, którzy potrzebują tego przypisania na uzupełnienie ich przymierza; w końcu obejmuje jeszcze tych, którzy później stali się niewiernymi i pójdą na wtórą śmierć. Gdy wszystkie te rzeczy będą wykonane, zasługa Chrystusowa zostanie wtedy w zupełności zwolniona ze wszystkiego, na co została przypisana i w pełnej mierze będzie zastosowana na zapieczętowanie Nowego Przymierza, którego Pośrednikiem jest Chrystus. Wówczas Jego Królestwo będzie tym pośredniczym rządem ku błogosławieniu i podnoszeniu świata.

Propozycją uczynioną naśladowcom Chrystusa jest, by złożyli swe życie w ofierze, jak uczynił to Jezus – w jakikolwiek sposób opatrzność Boża im nakreśli. Jednak ci, którzy w taki sposób poświęcają się Bogu, są członkami grzesznego rodu Adamowego. Bóg z konieczności musiałby odmówić wszelkiej powyższej społeczności z pokutującym grzesznikiem. Mówi On jakby: „Wasze życie jest już pod potępieniem; około trzy czwarte jest już zamarłe; w każdym razie nie możecie stawić więcej jak ćwierć tego, co na taką ofiarę jest konieczne potrzebne”. Mimo to jednak plan Boży obejmuje w sobie zarządzenie, że Jezus może stać się poręczycielem tych, którzy chcą stać się Jego naśladowcami w ofierze. Na Jego rachunek ich ofiary są przyjęte jako część Jego ofiary, aby mogli mieć także udział w Jego chwale.

Filozofia usprawiedliwienia z wiary

Filozofia całej tej sprawy jest następująca: Jezus ma już w rękach Ojca Niebieskiego – to jest w rękach sprawiedliwości – zasłużony kredyt o wartości ludzkiego życia, które złożył ofiarniczo w posłuszeństwie Boskiej woli. Ta ofiara, dostateczna za Adama i każdego członka jego rodu, czeka w rękach Bożych, aby była zastosowana w słusznym czasie – w czasie naznaczonym do rozpoczęcia się tysiącletniego panowania Chrystusowego, w celu błogosławienia, podnoszenia i naprawienia świata. Pewna część tego błogosławieństwa, czyli zasługi Chrystusowej, będzie przyznana przy zmartwychwstaniu każdemu członkowi Adamowego ro-



du. Dlatego pewna część miała być w słusznym czasie dana tym z dzieci Adamowych, którzy teraz, porzucając grzech, stali się członkami Chrystusowymi, przez poświęcenie się na śmierć.

Jako Orędownik tych, którzy chcą stać się Jego naśladowcami, Jezus przypisuje im zasługę, jaka znajduje się u Boga, jako swój kredyt. To przypisanie równa się tym błogosławieństwom restytucyjnym, które te osoby mogłyby otrzymać w Tysiącleciu. Ta przypisana im zasługa, równoważąca ich niedoskonałość, jest więc tym, co usprawiedliwia członków Kościoła od wszelkich grzechów, od wszelkiego potępienia. Tym sposobem ci usprawiedliwieni z wiary są przyjęci przez Boga, a ich ofiary przyjęte są jako część ofiary ich Odkupiciela.

Gdy zasługa Chrystusowa w taki sposób przypisywana różnym osobom, które poświęcają się w Wieku Ewangelii, będzie zwolniona, wówczas cała zasługa Jego ofiary będzie dostępna i będzie mogła być użyta dla faktycznej restytucji Adama i jego potomstwa. Część zasługi przypisana każdemu poszczególnemu naśladowcy Chrystusa jest zwalniana wtedy, gdy dany naśladowca umiera, ponieważ przypisanie to było tylko po to, aby umożliwić, by ofiara ta była przyjemna Bogu. Najpierw ofiarujący wyrzekł się ziemskich nadziei i perspektyw, czyli przywilejów restytucyjnych zapewnionych wszystkim przez Jezusa. Tyle ofiarował na początku swego poświęcenia, a ofiarowawszy, pozbył się ich. Jednak jego poświęcenie obejmuje także jego talenty, władzę, żywotność i siły aż do śmierci. To poręczenie Odkupiciela za Kościół ciąży jako zobowiązanie (embargo) na okupie, które musi być zwolnione, zapłacone sprawiedliwości w całości, aby zapewnić człowiekowi przywileje restytucji.

Ilustracja tego przypisania

Dla lepszego zrozumienia tej sprawy zrobimy ilustrację:

przypuśćmy, że A złożył w banku milion dolarów jako depozyt przeznaczony na pewien cel, w pewnym określonym czasie. W międzyczasie ktoś z jego przyjaciół potrzebuje pieniędzy lub kredytu. A mówi do bankiera: „Ja nie chcę naruszyć tego miliona dolarów, które tutaj zdeponowałem; lecz na mocy tego, że pieniądze te są w twoim posiadaniu, ty niezawodnie udzielisz kredytu mojemu przyjacielowi lub przyjaciołom, gdy ja poręczę ich weksle”. Bankier naturalnie odpowiedziałby: „Tak, z chęcią”. Poręczone weksle byłyby spieniężone i A byłby odpowiedzialny za całą sumę tych weksli, gdyby nie były spłacone w wyznaczonym czasie. Dlatego na jego miliony dolarów w depozycie tak długo ciążyłoby zobowiązanie (embargo), aż te weksle nie byłyby spłacone. Kiedy jednak zostałyby zapłacone, milion dolarów byłby tak wolny od wszelkiego zobowiązania, jakby weksli wcale nie było i jakby kredyt A nie był nigdy nikomu przypisany.

Podobnie jest z nami, którzy jesteśmy uczniami Chrystusowymi. Jezus jest poręczycielem naszych weksli. On ręczy za nami, że wypełnimy nasze zobowiązanie, że złożymy nasze życie. Dokąd nasze życie nie zostanie złożone, to przypisanie stanowi jakby embargo na zasłudze Chrystusowej, która jest zarezerwowana, aby w słusznym czasie była zastosowana za świat. Gdy któryś naśladowca Chrystusa umiera, przypisana zasługa Chrystusowa kończy się dla niego, ponieważ jego kontrakt jest dokonany. W sprawie tych, którzy nie złożą swego życia dobrowolnie, jak się zobowiązali, Jezus, jako ich poręczyciel, dopilnuje, aby ich życie było złożone; niektóre z takich osób przejdą przez wielki ucisk, a śmierć przyniesie im jeszcze pewne błogosławieństwo, inni zaś umrą śmiercią wtórą.

Watch Tower
R-5660 (1915 r.)
„Straż” 1934 str. 99-100